

Zapobiec, wykryć, wyleczyć, czyli:

Plan walki z WZW

Picie prawdziwej kawy jest dobrym sposobem na zmniejszenie replikacji HCV. U osób z marskością wątroby poprawia się sytuacja, gdy jedzą dużo gorzkiej czekolady – przytoczył wyniki badań amerykańskich naukowców prof. Jacek Juszczyk, dyrektor Instytutu Mikrobiologii i Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

W Światowym Dniu WZW (19 maja) eksperci zastanawiali się podczas konferencji w Warszawie, co zrobić, by uniknąć fatalnych konsekwencji zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typów B i C.

Wirus przenosi się przez krew oraz płyny ustrojowe. Główną drogą ochrony przed zakażeniem są nadal szczepionki. Jak dotąd, nie udało się jeszcze wynaleźć szczepionki przeciwko wirusowi HCV.

Nie wiedzą, że są nosicielami

– Jednak każda osoba zakażona wirusem typu C powinna się zaszczepić przeciwko HBV, by uzyskać odporność przeciwko wirusowi typu B. Przy zakażeniu oboma typami wirusów możliwości terapeutyczne są znikome – tłumaczył prof. Janusz Cianciara, ordynator Kliniki Chorób Wątroby Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Przypomniał, że od kilkunastu lat szczepione są wszystkie noworodki, więc populacja dzieci do 14-15 roku życia jest uodporniona na wirusy. Szczepione są również osoby w okresie prokreacji i starsze: – W związku z tym liczba zachorowań na typ B wirusa maleje i wynosi ok. 1500 rocznie. Zakładamy, że podobnie jest z HCV – dodał prof. Cianciara.

Problem WZW dotyczy przede wszystkim osób zakażonych przed laty. Trzeba je zdiagnozować, zidentyfikować i jak najszybciej leczyć. Problem w tym, że najczęściej choroba ma przebieg bezobjawowy.

– Mamy obecnie wysoce skuteczne możliwości leczenia, ale nie możemy ich użyć, bo 95% nosicieli wirusa nie wie, że jest zakażonych – zwrócił uwagę na ten



▲ **Prof. Małgorzata Pawłowska:**
– HCV jest kancerogenem klasy pierwszej: istnieje silny związek pomiędzy zakażeniem tym wirusem i pojawieniem się raka pierwotnego wątroby.

paradoks prof. Robert Flisiak z Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Wśród tych nieświadomych nosicieli jest grupa obecnych 50-latków, u których – w związku z konfliktem serologicznym, wykonywano wymienne przetoczenia

krwi, zarażając ich już w pierwszej dobie po urodzeniu.

Pacjent Piłsudski

Rozpowszechnienie wirusa typu B w populacji polskiej wynosi ok. 1%. Większość